

Sun Myung Moon: „Ja - o Sobie”, 13 stycznia 1980r., Belvedere, Nowy Jork

Kiedy ktoś mówi "ja", nie myśli o sobie jako o odosobnionej jednostce. Każda osoba pojmuje siebie w obrębie pewnej podstawy i zespołu okoliczności. Kiedy myślę o sobie, myślę o mojej rodzinie, rodzicach i otoczeniu. Każdy z was jest świadomy tego, że jest obywatelem Ameryki. Człowiek głęboko myślący patrzy na siebie jak na część świata. Jeśli jest naprawdę religijny, wtedy będzie czuł powiązanie z Bogiem, który stworzył wszystko wokół.

W każdych okolicznościach znajdziemy ludzi dobrych i złych, szczęśliwych i nieszczęśliwych wszystkich obok siebie. Dana osoba może uważać się za dobrą lub złą, ale próbującą się poprawić, oraz za osobę szczęśliwą lub nieszczęśliwą. Kiedy każdy z nas myśli "ja", myślimy o sobie w powiązaniu ze wszystkimi otaczającymi nas warunkami. To "ja" istnieje teraz, ale kiedy się zaczęło? Możecie pomyśleć: "Teraz mam 30 lat, więc moja egzystencja rozpoczęła się 30 lat temu." Poza tym wiecie, że nasz wiek stale wzrasta.

Zdajecie sobie również sprawę z faktu, że nie powstałście nagle z niczego, ale że otrzymaliście pewne rzeczy od swoich rodziców. Nie zaczęliście swojej egzystencji od samych siebie, ale od swoich rodziców. Myślą możecie cofnąć się do swoich rodziców, do ich rodziców i wędrować dalej wstecz przez linię swoich przodków. Jeśli macie dobrą wyobraźnię, możecie dojść aż do początków energii, która była przekazywana poprzez waszych przodków. Jeśli pociągniecie siebie w jakimś kierunku, nie pociągacie tylko samych siebie, ale całą swoją linię przodków. Jeśli pociągnę jeden włos na twojej głowie, reszta twojego ciała też raczej skieruje się w tę stronę, gdyż nie chce odczuwać bólu. Kiedy tańczysz na parkiecie, cała linia przodków z tobą powiązana porusza się wraz z tobą.

Nikt nie chce żyć w odosobnieniu, przeciwnie pragniemy dumnie reprezentować wszystko, co jest z nami powiązane. Czy wolelibyście żyć w izolacji i być niezależni, czy też reprezentować o wiele więcej ludzi niż tylko siebie samych? Każdy dokonałby tego drugiego wyboru. Dlaczego tak czujemy? Dlaczego mamy tendencję do myślenia o sobie jako centrum wszystkiego, co nas otacza? Czy dlatego, że pragniemy władzy i dominacji? Cokolwiek by było przyczyną, faktem jest, że jednostka będzie próbowała obronić się przed inwazją. Chcielibyście też, aby wasze oczy były najlepsze ze wszystkich, tak samo wasz nos, a nawet włosy. Chcecie ochraniać nawet zewnętrzne rzeczy, które się zmieniają, na przykład ubranie. Skąd pochodzi ta cecha?

Każdy chce się rozwijać bez względu na to, czy ma duże, czy mniejsze zdolności. Możemy powiedzieć, że nasza "świadomość" domaga się tego od nas. Dlaczego każda jednostka pragnie stać się lepszą? Skąd pochodzi to działanie świadomości? Pochodzi ono z relacji przyczyna/skutek. Żadna akcja nie rozpoczyna się bez celu; każde działanie ma jakiś cel. Ptak śpiewa, pszczoła brzęczy, motyl fruwa, wiatr dmie wszystko to ma swój cel. Kiedy twoja powieka mruga, z pewnością ma jakiś cel, nieprawdaż? Twoje oddychanie też ma pewien cel. Kiedy się uśmiechasz, nie robisz tego dla siebie, ale dla jakiejś przyczyny. Żadne działanie nie istnieje bez celu.

Naukowcy twierdzą, że wszechświat jest zbudowany z energii. Energia istnieje wszędzie, podobnie jak siła. Co jest pierwsze siła czy energia? Czy Boska Zasada uczy, że siła powstaje wskutek akcji dawania i otrzymywania, czy że dawanie i otrzymywanie zaczyna się po zaistnieniu siły? Musimy to dokładnie przeanalizować, aby

upewnić się, że nie uważamy odpowiedzi za oczywistą. Patrząc z różnych stron oba punkty widzenia wydają się absolutnie poprawne, ważne jest więc, aby znać właściwą odpowiedź. Jaka jest wasza opinia?

Działanie z pewnością musi pochodzić z jakiegoś określonego źródła. Podmiot i obiekt poprzedzają działanie. Zagłębiając się w to zagadnienie możemy stwierdzić, że jeżeli Bóg jest wszechobecny, to musi On posiadać aspekty zarówno podmiotowe, jak i obiektowe. Dwoiste przymioty Boga nie są tylko koncepcją czy abstrakcją. Są one bardzo realne i ważne dla naszego życia. Odkąd tylko zaczął istnieć wszechświat i poszczególne byty, początkiem egzystencji bytów były podmiot i obiekt. Wszystkie rzeczy we wszechświecie są zbudowane z tych dwóch części czy aspektów, a każdy z nich jest zaangażowany w proces dawania i otrzymywania.

Siła lub rezultat jest konsekwencją procesu dawania i otrzymywania pomiędzy podmiotem a obiektem. Weźmy prosty przykład rodziców rezultatem dawania i otrzymywania miłości między nimi będzie ich dziecko. Dziecko jest jak siła, która jest rezultatem procesu dawania i przyjmowania. Co jest tego przyczyną? Przyczyną jest Bóg, a ten proces naśladuje wzór twórczego procesu stwarzania. Siła zawiera w sobie zdolność dawania i przyjmowania, gdyż sama jest rezultatem procesu dawania i przyjmowania. Kiedy myślimy o sile, kojarzy się nam ona z dwoma aspektami podmiotem i obiektem, przyczyną i skutkiem.

Kiedy zastanawiasz się nad swoją egzystencją, przychodzi ci na myśl siła, która istnieje w tobie, ale jeszcze wcześniej uświadamiasz sobie, że istnieje w tobie proces dawania i przyjmowania. Jesteś więc podmiotowym ciałem siły. Jesteś bardzo silny. Masz w sobie umysł i ciało, które są w relacji podmiotu i obiektu. Kiedy wchodzi one w proces dawania i przyjmowania, nie możesz nie poczuć w sobie siły, która jest rezultatem tych relacji. Jeżeli narysujesz pionową linię dzielącą twoje ciało na pół, obie części zewnętrznie wyglądają tak samo. Dlaczego? Ponieważ przyczyna ma takie właściwości, będzie je miał również skutek. Jest to bardzo logiczne wyjaśnienie.

Kiedy naukowcy badają rozwój form życia, dochodzą do wniosku, że energia rozwijała się w przypadkowy sposób w coraz wyższe i bardziej skomplikowane istoty w ten właśnie sposób miał powstać człowiek. Ta teoria po dokładniejszej analizie okazuje się nielogiczna. Bardziej logiczne jest, że podmiot i obiekt razem tworzą całość, która z kolei staje się podmiotem i dobiera sobie obiekt. Razem tworzą one wyższą formę lub większą jednostkę, która znowu staje się podmiotem i dobiera sobie obiekt i tak dalej formując coraz wyższe i większe istoty.

W życiu społecznym chcemy rozszerzać nasze sfery wpływów i zwiększać pole naszej działalności. Kiedy stajesz się podmiotem na jakimś poziomie, starasz się znaleźć obiekt na tym samym poziomie. Kiedy się zjednoczycie, zauważacie, że razem stajecie się nowym podmiotem na wyższym poziomie. Naukowcy wyjaśniają, że tworzenie nowych gatunków następuje przez mutację, która zachodzi w sposób przypadkowy. Natychmiast możemy zauważyć, że jest to fałszywa logika, ale nie stworzyli oni do tej pory lepszej teorii, więc sztywno trzymają się tej. Nielogiczne jest, aby jakaś mała rzecz nagle mogła stać się dużą. Nawet niewykształcony człowiek zgodziłby się, że teoria podmiotu i obiektu jest bardziej logiczna.

W jaki sposób może powstać większa jednostka? Skąd pochodzi pierwotna siła, która sprawia, że mniejsza komórka rozwija się w większą, że mała grupa komórek powiększa się i że dokonuje się każdy kolejny krok rozwoju? Z pewnością żaden proces dawania i przyjmowania nie zachodzi bez celu. Siła jest rezultatem dawania i

otrzymywania, ale zanim ten proces się rozpocznie, musi istnieć jakiś cel. Nic nie dzieje się bez przyczyny. Profesor chemii próbujący zmieszać ze sobą różne jakościowo elementy typu plus i minus nigdy nie otrzyma reakcji. Ale jeśli przygotuje odpowiadające sobie podmiot i obiekt i tylko umieści je blisko siebie, wtedy reakcja dawania i otrzymywania zajdzie automatycznie. To wyjaśnienie, oparte na zasadzie dawania i otrzymywania, opisuje naukę w bardziej adekwatny sposób niż teorie oparte na prawdopodobieństwie lub przypadkowości.

Na początku wspominałem, że każda osoba pragnie stawać się coraz większą w swoim życiu i jeśli nie może tego dokonać, odczuwa frustrację. Czy to również dzieje się przypadkiem, czy jest to nieuniknione? Wiemy teraz, że musi tak być, ponieważ tak właśnie działa sumienie. Każdy byt istnieje w relacjach podmiotu i obiektu i sam jest zbiorem takich relacji. Oznacza to, że "ja" istnieje w obrębie szerokiego wszechświata i żyje tylko w ramach uniwersalnego celu. Dlatego sumienie zawsze kieruje nas, byśmy stawali się coraz więksi. Musimy być świadomi celu tego zjawiska.

Można to wyjaśnić w oparciu o podstawę czteropozycyjną. Aby mógł zachodzić ruch kołowy, musi istnieć plus/minus, plus/minus, a nie plus/minus, minus/plus. Czy możecie wymienić jedną rzecz, która się nie porusza lub nie obraca? Kiedy coś uparcie odmawia poruszania się, jego istnienie zostaje przerwane. Każda komórka jest bardzo aktywna, a zespół komórek, którym jest każdy z nas, jest jeszcze bardziej aktywny. Cały wszechświat jest pełen żywotności. Możecie to łatwo przyjąć, nieprawdaż?

Nasza konkluzja jest taka, że cały ten wielki wszechświat porusza się zgodnie z pewnym celem, nie chaotycznie. Każda z miliardów komórek w twoim ciele posiada elementy plus i minus i jest nieodłączną częścią wszechświata. Dlatego pragnie stać się tak duża jak cały wszechświat. Nawet mała komórka zbuntuje się, jeśli duży organizm, w skład którego wchodzi, nie będzie chciał się stawać większym. To dlatego każdy człowiek ma nadzieję, że osiągnie w przyszłości większe szczęście; jeśli ktoś zmuszony jest do pozostawania w jednej i tej samej sytuacji przez resztę swojego życia, traci wolę życia.

Co istniało zanim pojawiła się siła? Działanie między podmiotem a obiektem. A skąd pochodzi działanie? Działanie pochodzi od podmiotu i obiektu i jest ono możliwe ze względu na ogólny cel.

Mamy tutaj dwa cele jednym z nich jest zachowanie samego siebie, drugim stanie się częścią większej całości, czyli wszechświata. Celem, dla którego mężczyzna znajduje sobie obiekt, jest zachowanie i udoskonalenie samego siebie, a następnie zjednoczenie się z kobietą; z kolei ich celem jest posiadanie dzieci. Wtedy znajdują się oni w tej samej pozycji, co ich przodkowie.

Weźmy przykład naszych oczu. Oko posiada cel jednostkowy, ale też służy całemu ciału. Ucho ma działać automatycznie, ale przy tym ma pomagać całości. Dzięki temu celowi wszystko od cząstek elementarnych do największych bytów posiada prawo do istnienia. Jak mogą zachodzić wzajemne relacje we wszechświecie? Jest to możliwe, ponieważ wszystkie byty posiadają dwa cele jednym z nich jest ochrona samego siebie, drugim współdziałanie z innym bytem dla utworzenia większej całości. Teoria ewolucji rozumie cel indywidualny (samo-zachowanie jednostki), ale nie uchwyciła ostatecznego celu całości.

Współcześni uczeni nie znają odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób podtrzymywane jest istnienie wszechświata i jaki jest jego cel. Dochodzą oni do wniosku, że nie ma on żadnego celu, ale po prostu rozwija się i kiedyś przestanie

istnieć. Ale my wiemy, że to nieprawda może wydawać się, że coś ginie, ale w rzeczywistości w jego miejsce powstaje coś nowego. Dzieje się tak, ponieważ wszystko ma swój cel. Ta sama zasada odnosi się do każdego aspektu we wszechświecie. Pojedyncze byty grupują się razem, aby zaspokojone zostały ich indywidualne potrzeby, ale również po to, aby stworzyć większą całość. Jeśli ktoś chce być człowiekiem o wielkim charakterze, musi być w stanie zająć pozycję obiektu względem całego wszechświata jako podmiotu. Musi być tego wart.

Dzisiaj biali ludzie mają tendencję do trzymania się razem i ignorowania pozostałych ras. Ale ich prawdziwym celem jest nie tylko przebywanie z białymi, lecz przyciągnięcie wszystkich pozostałych kolorów. Cel indywidualny powinien być zawsze zgodny z celem ogółu. Prawi ludzie zastanawiają się, dlaczego duża ryba zjada małą, dlaczego niektóre zwierzęta są mięsożerne, dlaczego silni zjadają słabych i widzą to jako chaotyczną sytuację. Zgodnie z zasadą, że mniejsze rzeczy istnieją dla większego celu, lew jest usprawiedliwiony zjadając królika. To jest klucz do całego problemu. Mały cel istnieje dla celu większej egzystencji, którą jest ostatecznie cały wszechświat.

Amerykanie nie wiedzą, że istnieją dla większej całości i że ich celem jest przyczynienie się do jej rozwoju. Kto tak mówi? Tak mówi Bóg. Bardziej obiektywnie wszechświat tak mówi. Członkowie Kościoła Zjednoczeniowego są najbardziej logicznymi ludźmi w całej historii, ponieważ wiedzą, że jednostka powinna istnieć dla całej rodziny, rodzina dla rodu, ród dla narodu, a naród dla świata. Nie tylko tak myślimy, ale również żyjemy w ten sposób. Dlaczego to robimy? W pewnym sensie służy to naszym osobistym celom, dlatego przechodząc na coraz wyższe poziomy możemy sami stać się wielkimi jednostkami.

Młodzi ludzie obecnie robią coś, co ja nazywam "kisco dance" ("taniec kisco"), gdzie "co" znaczy "nos", a "kis" znaczy "pocałunek", całość więc oznacza "taniec z pocałunkiem w nos". Dla kogo oni tańczą dla Ameryki, świata, czy dla siebie samych? Nie daje to nic całości, a ich ogranicza tylko do własnych indywidualnych celów, hamując ich rozwój. To jest gorsze niż lew zjadający królika to jest grzech. Dla dobra całości chcemy pozbyć się wszystkiego, co szkodzi całości; ale wiemy, że dzieci nie posłuchają kogoś, kto będzie tylko mówił: "Nie powinieneś tego robić z następujących powodów."

Jeśli dałbym wam trochę pieniędzy i wolny czas, czy poszlibyście na dyskotekę? Jeśli byłoby to dla waszego dobra i dla dobra całego świata, tańczylibyście w dyskotecę przez 24 godziny na dobę, prawda? Rosja w widoczny sposób coraz bardziej otacza wolny świat i jeśli taniec w dyskotecę mógłby zatrzymać jej postęp, powinniśmy tańczyć 24 godziny na dobę. Nikt dzisiaj od najmniejszego do największego człowieka nie wie, kim jest ludzka istota. Całe to zamieszanie wynika z ignorancji. Najpierw musimy ich nauczyć, a następnie pokazać, jak żyć a wtedy będziemy mogli odnowić porządek w świecie.

Ta zasada wyjaśnia wszystkie zjawiska z przeszłości i musimy konsekwentnie stosować ją w każdym czasie. Nie możecie nauczyć się tego w szkole, ponieważ nauczyciele tego nie wiedzą. Ja jestem pierwszym nauczycielem tej wiedzy. To jest początek nowej kultury. Wiedząc to, możecie zrozumieć Boską Zasadę jeszcze lepiej; możecie zrozumieć, dlaczego istnieją trzy etapy, podmiot i obiekt, jak zachodzi wzajemna wymiana i dlaczego istnieje cel. Obecnie Boska Zasada nie jest już dłużej koncepcją, ale czymś, co możecie wykorzystać w działaniu w każdych okolicznościach. Odtąd już nigdy tego nie zapomnicie, ponieważ Boska Zasada to po prostu wy.

Kiedy myślicie o sile, z czym się wam ona kojarzy? Z działaniem. A jeśli zastanawiacie się nad działaniem, natychmiast przychodzi wam na myśl plus i minus, podmiot i obiekt. Kiedy czujecie się silni, zdajecie sobie sprawę, że zachodzi jakiś proces dawania i przyjmowania, i dlatego wasz umysł i ciało są w harmonii. Musicie być mądrzy i nie myśleć, że zaczyna się to od was; pamiętajcie, że to Bóg, wasz Ojciec, dał wam to, a wy jesteście do Niego podobni. Pamiętajcie, że On panuje nad całym wszechświatem, a wy jesteście częścią wszechświata; każdy z was jest małym minusem wobec wszechświata, który jest największym z możliwych plusów.

Bóg jest dużym plusem, a ty jesteś małym minusem, ale celem tego małego minusa jest stać się tak wielkim, jak plus. To dlatego pragniesz stać się wielkim. To jest doskonale logiczne, a coś, co jest racjonalne, jest rzeczywistością. Każdy z nas ma pragnienie, aby być wielkim, ale aż do tej pory nie wiedzieliście, dlaczego Bóg i cały wszechświat również chcą, abyście stali się wielkimi. Oni chcą was pociągnąć w górę, jak na ogromnym wyciągu.

Jeśli wyjdiesz na szczyt góry, będzie ci o wiele łatwiej zbliżyć się do Boga. Innymi słowy, jeśli masz szersze i głębsze myślenie, Bóg może cię kochać i zachęcać cię do wspinania się coraz wyżej. O czym myśli Bóg? On myśli o tym, aby stać się wszechmocnym zgodnie z Zasadą i aby stworzyć idealny świat. Czy Bóg robi to przy użyciu siły? Czy Bóg uczyni cały świat wielkim dlatego, że posiada całą wiedzę? Czy najsilniejszy człowiek na świecie mógłby stworzyć idealny świat? Profesorowie Harvardu są dumni ze swojej wiedzy, ale czy mogliby tego dokonać? Co jest istotą rzeczy, co jest tym, co może stworzyć idealny świat? Prawdziwa miłość.

Pewnego dnia sparafrazowałem miłość jako będącą "długą, bardzo długą". Myślicie, że znacie angielski, ale nie wiedzieliście, że miłość jest długa, bardzo długa. Miłość powinna trwać długo, bardzo długo, o wiele dłużej. W jaki sposób Bóg chce stworzyć idealny świat? Jeśli zapytacie Boga, gdzie pragnie być w danym czasie, On odpowie, że w centrum wszechświata. Jeśli zapytacie, w jakim centrum wszechświata pragnie być czy w centrum wiedzy, czy siły On odpowie, że chce być w długim, bardzo długim centrum. Czy nie jest to naciąganie prawdy za bardzo?

Kiedy zapytałem was, dlaczego pragniecie stawać się coraz większymi, nie znaleźliście odpowiedzi. Teraz już wiecie, że chcecie być wielcy, abyście w oparciu o miłość mogli stać się towarzyszami centrum kosmosu, Jego godnymi obiektami. Chociaż wiemy, że jesteśmy bardzo mali, pragniemy być obiektami wobec wielkiego, uniwersalnego podmiotu miłości. Jeśli Bóg pragnie przebywać w centrum, gdzie wy chcielibyście być? W centrum miłości kosmosu. Kiedy poważnie pytam was, dokąd zmierzamy, powinniście mieć jakąś odpowiedź. Dążymy do celu miłości na uniwersalnym poziomie. Skoro Bóg również podąża w tym kierunku, musimy Go spotkać. Gdybyście nawet posiadali ogromną wiedzę, ona kiedyś przeminie. Władza też nie może trwać wiecznie. Ale jeśli poszukujesz miłości i znajdziesz ją, będzie ona trwała długo, bardzo długo.

Musimy mieć jakąś wizję naszego życia, świadomość celu. Jeśli mamy to w sobie, możemy podążać w kierunku tego celu. Z taką wizją życia możecie wiedzieć, dlaczego świat ma żyć w pokoju i jak można to osiągnąć przez miłość. Wtedy cały twój plan i wizja mogą się skupić w jednym centralnym punkcie. Jedynie garstka ludzi na tej ziemi wie, że powinni żyć mając cel i kierunek, który doprowadziłby ich do miłości. Jeśli taki pogląd przeważałby w świecie, zapanowałby w nim pokój.

Teraz, kiedy pytam was, kim jesteście, jesteście w stanie odpowiedzieć po raz pierwszy: "Jestem tym, który ma iść w kierunku celu miłości na poziomie uniwersalnym." Wiemy, że wszystkie rzeczy istnieją dla człowieka, ponieważ człowiek posiada miłość. Zwierzęta i rośliny chętnie poświęcają się dla człowieka, gdyż dąży on do zjednoczenia się z Bogiem w miłości. Lubicie steki, nieprawdaż? Czy jecie stek tylko dla własnej przyjemności, czy też myślicie, że pomaga on wam zbliżyć się do miłości Boga? Jeśli byłoby to dla miłości, wtedy mięso chciałoby zostać zjedzone i powiedziałoby: "Zjedz mnie, szybko!" To mięso również błaga o miłość. Seler pragnie kontynuować swoje własne życie, ale kiedy zjadasz go, możesz powiedzieć: "Zapewniam cię, że przeze mnie znajdziesz się bliżej miłości Boga."

Jeśli dana osoba jest doskonała w tym aspekcie, wszystkie rzeczy będą podążać za nią, pragnąc być przez nią zjedzone. Pieniądze będą chciały zostać zarobione przez taką osobę. W dzisiejszych czasach ludzie gonią za pieniędzmi, ale one od nich uciekają. Jeśli staniesz się osobą, która spełnia swój pierwotny cel, wtedy pieniądze będą podążały za tobą. Jeśli ktoś inny będzie gonił za pieniędzmi, one będą się bać, myśląc: "Tygrys mnie goni!" Taka osoba skończy swoje życie w piekle. Czy wolicie podążać za pieniędzmi, czy za miłością?

Nikt nie zasypia tego ranka każdy zdaje się kochać miłość. Czy jest czymś dobrym czy złym poświęcanie swojego własnego życia dla świata? Ci pragmatyczni Amerykanie mówią, że coś jest złe jedną stroną ust, a za chwilę, drugą stroną ust, że jest to dobre. Manipulują prawdą tak, jak jest im wygodnie.

Przez całą historię Bóg zdawał się być niesprawiedliwym, ponieważ zawsze dobrzy ludzie byli poświęceni; ale poświęcenie jest w rzeczywistości najlepszą drogą. Jaka osoba jest dobrym prezydentem? Jeśli tyranizujący, dominujący człowiek pracuje najwięcej i potrafi efektywnie edukować Amerykanów i cały świat, czy dobrze jest, jeśli on zostanie prezydentem? Czy też taka osoba jest nieodpowiednia? To jest dobra osoba, jeżeli pracuje ona dla Boga. Czy pan Carter jest bardzo dynamiczny? Pierwszą rzeczą, o jakiej myślą politycy, jest jak zostać wybranym ponownie i oni idą na kompromis ze sprawiedliwością i prawością, aby się utrzymać na stanowisku. Na pewno byłoby źle, jeśli prezydent myślałby więcej o swoim powtórny wyborze aniżeli o tym, co jest dobre dla Ameryki.

Mój cel pozostaje zawsze stały, bez względu na sytuację. Pracuję dla Boga i ludzkości i nigdy nie idę na kompromis. Nieustannie mówię Amerykanom prawdę. Amerykanie nie chcą bez przerwy słuchać złych rzeczy, ale jeśli muszą je słyszeć, aby móc się w końcu zmienić, to cel dawania i takich rad jest słuszny.

Kościół Zjednoczeniowy nie walczy dla Kościoła Zjednoczeniowego; poświęcamy Kościół Zjednoczeniowy dla dobra świata i Boga. To właśnie robiłem przez całe swoje życie. Nie wygląda to efektywnie w oczach ludzi pragmatycznych, ale w rzeczywistości jest to najbardziej skuteczna droga. Osoba skoncentrowana na sobie samej nie rozumie, że poświęcenie siebie jest najlepszą drogą życia, po prostu dlatego, że Bóg i cały wszechświat zawsze ochraniają osobę, która przyczynia się do spełnienia ich celu. Wyjaśnienie powinno być logiczne od początku do końca, w każdej sytuacji, dużej i małej.

Czy wolelibyście mieć lidera, który ciągle kupowałby wam cukierki, czy takiego, który uczyniłby z was ludzi wartych tego, aby stać się obiektami wielkiego Podmiotu? Czy myślicie, że łatwo jest zawrócić człowieka ze złej drogi i uczynić z niego kogoś wartego stania się takim obiektem? Jest to nawet cięższe do wykonania w Ameryce,

gdyż panuje tu atmosfera egocentryzmu. Muszę wydobyć daną osobę z tego środowiska, zanim będę mógł ją edukować. Jest to trochę łatwiejsze w przypadku ludzi ze Wschodu, dlatego że tamta kultura jest bardziej skierowana na całość, co jest Bożym sposobem myślenia. Tutaj kultura koncentruje się na jednostce. Musicie zdać sobie sprawę, że nie możecie traktować indywidualizmu jako czegoś naturalnego.

Nawet mało ambitni ludzie czują podniecenie i inspirację wstępując do Kościoła Zjednoczeniowego, kiedy zaczynają rozumieć ideał Boga; ale trudności codziennego życia są również fantastyczne. Nie miałoby to sensu, gdybyśmy mogli mieć tylko rzeczy fantastycznie przyjemne bez tych, które są fantastycznie trudne. Żaden wartościowy człowiek w przeszłości nie wiódł takiego życia.

Wy wiecie, że możliwe jest najbardziej fantastyczne życie, ale czekacie trzy lata na Błogosławieństwo nie interesując się w tym czasie w ogóle płcią przeciwną. Potem czekacie kolejne trzy lata, a nawet kiedy jesteście już razem, wciąż wykonujecie trudną pracę dawania świadectwa. Kobiety martwią się również o to, że czekając tak długo na ślub będą za stare, aby urodzić dziecko. Ponadto kierują wami ludzie ze Wschodu, na dodatek jest jeszcze zbieranie funduszy, a za to wszystko nie spotyka was żadne uznanie. Wziąwszy wszystko razem, trudno jest wam zdecydować, czy jest to fantastycznie trudne, czy fantastycznie wspaniałe. Ale nawet jeśli jesteście pełen łez, wiesz, że jest to najlepsza droga. Nawet jeśli musisz ryzykować życiem tuzin razy dziennie, ciągle jest to najlepsze, gdyż jest to droga miłości.

Ja nie jestem głębszy od innych. Znałem tę zasadę przed wami i szedłem tą drogą bez kompromisów przez całe życie. Nie ma pośredniej drogi ani dla was ani dla mnie. Myślałem, że chyba nikt inny na ziemi nie będzie miał wystarczająco dużo odwagi i mądrości, aby iść tą drogą, i prawdopodobnie będę szedł zupełnie sam, ale potem spojrzałem wstecz i znalazłem setki naśladowców, próbujących iść w tym samym kierunku. Było wśród nich wielu białych ludzi, zdecydowanych poświęcić swoje życie. Byli też inni biali ludzie, którzy mnie nie lubili i próbowali mnie prześladować. Ważną kwestią jest to, po której stronie będzie Bóg i cały wszechświat.

Teraz wiecie już lepiej, kim jesteście. Konfucjusz powiedział, że jeśli ktoś pozna samego siebie, będzie to wielki sukces, i mądrzy ludzie zawsze to akceptowali. Czy pozwolimy, aby jakieś okoliczności odwiły nas od słusznej drogi, skoro wiemy, kim jesteśmy? Kiedy to wiesz, powinieneś być w stanie śmiać się z pogardy nawet milionów ludzi. Jest rok 1980. To jest rok, w którym musimy wystartować i wznieść się na orbitę. Powinniście być przekonani, że jesteście mistrzami uniwersalnej myśli, która była ukryta przez wszystkie te tysiące lat. Nie ma tu nic niejasnego.

Teraz mogę dać wam trochę więcej wyjaśnień, dzięki którym będzie wam łatwiej iść tą drogą. Dlaczego nauczam was tutaj, na ziemi, a nie potem w świecie duchowym? Dlaczego musicie walczyć na ziemi po to, aby się uczyć? Oczywiście musicie ochraniać siebie, ale przede wszystkim musicie kochać swoją rodzinę bardziej niż samych siebie, ponieważ jest to wyższy poziom. Nawet jeśli jest to boleśnie trudne i możecie nie być w stanie spełnić tego na ziemi, zyskacie za to, że robiliście wszystko, co w waszej mocy. Kiedy pójdziecie do świata duchowego, będzie tam otwarta dla was droga, byście mogli tego dopełnić. Jeśli rodzina musi zostać poświęcona dla świata i jeśli próbujecie wszystko wypełnić jak najlepiej, to nawet jeśli nie odniesiecie pełnego sukcesu na ziemi, jakaś droga do dokończenia tego będzie otwarta w świecie duchowym. Jeśli jednak nawet nie usiłujecie zrobić czegokolwiek na ziemi, nie będzie dla was drogi w świecie duchowym.

Jesteś w piekle, kiedy odkrywasz, że nie ma dla ciebie otwartych żadnych dróg, żyjesz w kompletnej izolacji i nie jesteś w stanie pójść tam, dokąd powinieneś. Wszędzie wokół możesz widzieć nieskończone szczęście, które wydaje się być w zasięgu ręki, ale w rzeczywistości jest ono za daleko, byś mógł je uchwycić. Jeśli nie jesteś w stanie stworzyć dobrej relacji z jakąś osobą na ziemi, nie nastąpi to też w świecie duchowym będzie to piekło. Zrozumiesz, że mogłeś doświadczyć szczęścia w relacji z tą osobą, ale ponieważ nie doprowadziłeś do tego na ziemi, nie możesz tego zrobić również w świecie duchowym. Najważniejszym powodem, dla którego ja pracuję tak ciężko popychając was i próbując was zainspirować, abyście poszli trudną drogą, jest to, że ja znam świat duchowy; jeśli będziecie w stanie zjednoczyć się ze mną i podążać tą samą drogą, wówczas będzie dla was otwarta przynajmniej mała droga w świecie duchowym.

Jeśli nauczyliście się kochać ludzi wszystkich ras, cały świat duchowy z radością was przywita. Gdziekolwiek pójdziecie w świecie duchowym, tamci ludzie będą chodzić za wami. Nasze życie tutaj jest krótkie, ale możemy wiele zrobić i osiągnąć więcej, aby mieć prawo do szczęścia w świecie duchowym. Wasz status w świecie duchowym jest wieczny. To jest jedna z przyczyn, dla której cierpimy chętnie. Celem biznesu jest osiągnięcie zysku przez inwestowanie pieniędzy. Jeśli inwestujemy wiele bólu, osiągniemy stukrotny zysk. Na loterii jeden dolar może wygrać tysiąc dolarów, ale tutaj nie ma właściwie żadnego ryzyka, a zwycięstwo jest gwarantowane.

Krok po kroku coraz bardziej wydłużamy nasz most miłości. Budujemy go cal po calu i chociaż mamy jeszcze całe mile do przejścia, wciąż idziemy naprzód. Choćby nawet otworzyły się przed wami wspaniałe możliwości życiowe, wy jednak pójdziecie za mną, nieprawdaż? Dlaczego? Nie daję wam pieniędzy, czasu ani władzy. Mówicie, że to z miłości, ale czy widzieliście tę miłość na własne oczy? Ja jestem jak rodzic zmuszający was do nauki po szkole, popychający was do dalszego studiowania, kiedy już skończyliście pewien etap nauki. Stajecie się sfrustrowani, wiem o tym, a jednak każę wam kontynuować naukę. To jest miłość.

Moglibyście żyć wygodnie nie musząc tego robić, teraz jednak poświęcacie trochę czasu dla większego celu. To jest dobro. Danie klapsa dziecku może być dobre, jeśli ma na celu zapewnienie mu wiecznego dobra. Jest to poprawne. Prawdziwa miłość jest warta wszystkiego.

Teraz już wiecie coś o jednostce, pomyślmy więc, kiedy chcielibyśmy się znaleźć w tej pozycji. Za dziesięć czy za sto lat? "Teraz" brzmi podobnie jak "nie". A "nie" brzmi podobnie do "wiem". Wiecie czy nie?

Czy możesz pójść tą drogą sam? Kogo potrzebujesz? Czy chciałbyś mieć jarzmo na karku, żeby być pewnym, że idziesz właściwą drogą? Czy też powinienem pozwolić ci robić wszystko, na co masz ochotę? Teraz czujemy się bezpiecznie i wygodnie, ponieważ znamy cel, ale problem jest tylko połowicznie rozwiązany. Teraz musisz osiągnąć cel i myślisz, że potrzebujesz kogoś, kto by cię popychał, bo nie dajesz sobie rady sam. Czujesz, że mógłbyś stać się championem, jeśli tylko miałbyś trenera. Trener to ktoś, kto przez cały czas pilnuje cię i udziela ci wskazówek. W pewnym momencie masz tego tak bardzo dosyć, że albo dokonasz konfrontacji z trenerem i zrezygnujesz, albo staniesz się championem. W pewnym momencie chcesz się odłączyć od trenera taka jest rzeczywistość.

Nie poprzestawaj na jednym trenerze, gdyż będziesz miał wolny czas, kiedy jego przy tobie nie będzie a to nie jest dobre. Umawiaj się z tuzinem trenerów z jednym Koreańczykiem, jednym Chińczykiem, jednym Japończykiem, jednym Amerykaninem,

jednym Niemcem i tak dalej. W ten sposób zawsze natrafisz na trenera, który będzie cię prześladował. Może mógłbyś tolerować jednego człowieka, który by cię kopał, ale co powiesz na tuzin ludzi kopiących cię jednocześnie? Ale jeśli postanowisz, że mimo wszystko przeżyjesz, zostaniesz championem, kiedy oni zmęczą się tym kopaniem ciebie.

Nie jest to zwykłe życie, przeżywane dla kaprysu. Jest ono bardzo ważne, nie tylko dla naszego pokolenia, ale dla całej historii. Wszyscy członkowie Kościoła Zjednoczeniowego wiedzą, że każdy z nich posiada osobę duchową, która żyje wiecznie w świecie duchowym. Nigdy nie byliście w świecie duchowym, a więc zostaliście przekonani przez logikę, że tak jest. Jako że zaczęliście od najniższego poziomu życia, nie ma dla was innej drogi niż w górę. Tysiące ludzi poza naszym kościołem, którzy studiują nasze życie, nie mogą nas zrozumieć, ponieważ nie wiedzą nic o świecie duchowym. Ja czasami wyglądam na zwyczajnego człowieka, czasami na kłamliwego, czasami na wielkiego. Nawet wielu inteligentnych ludzi ma różne opinie na mój temat. Oni mogą wyciągnąć tylko jeden wniosek że mnie nie rozumieją.

Czy wybrałem tę drogę przypadkiem? Nikt na świecie nie ma pojęcia o tym, jak ten świat będzie wyglądał nawet w przyszłym tygodniu, ale my wiemy, jaka była przeszłość i w jakim kierunku podąża historia. Naszą ścieżką jest zasadniczo droga religijna. Kto jest najbardziej surowym, najpoważniejszym trenerem? Jest nim Ojciec Moon. To jest pole treningowe dlatego siedzicie godzinami na zimnej podłodze; jesteście tutaj, aby być trenowani, nie tylko po to, aby cieszyć się nabożeństwem. Robicie tak przez długie lata i ludzie zastanawiają się, czy to dlatego, że jesteście przestraszeni.

Nasz trening prowadzony jest w najbardziej bolesny sposób. Nie mamy takich rzeczy jak przyjemny trening. Dlaczego? Dlatego, że chcemy skrócić okres naszego treningu. Dopiero co zaczęliście rozumieć pewne rzeczy, a już musicie podejmować wyzwania i sprostać im. Macie tylko kilka lat na zrobienie tego, więc ja popycham was, abyście szli szybciej. Nawet w tym momencie wywieram na was nacisk. W latach siedemdziesiątych narzekaliście, pytając, dlaczego życie musi być takie ciężkie i czy ten wysiłek nie może być rozłożony w czasie. Od tego momentu powinniście przestać narzekać. Począwszy od tego roku powinniście szukać trudnych zadań do wykonania.

Członkowie zwykle uważają, że zbieranie funduszy jest naszym najtrudniejszym zajęciem. Jeśli członek MFT otrzymał list od narzeczonej, która pisze, że w jej biurze jest wolne miejsce, więc narzeczony mógłby przejść do tej lepszej pracy w rzeczywistości jest to działanie Szatana, blokującego trening danej osoby. To, co ona mówi, w rzeczywistości znaczy: "Zostań championem trzeciej kategorii". Co powinnaś powiedzieć? "MFT jest za łatwe a więc idź do Kambodży na zbieranie funduszy". Czy to jest nielogiczne? Musimy się rozwijać zgodnie z Zasadą i rozumem, dzięki wszystkiemu, przez co przechodzimy.

Jeśli ktoś prosi cię o dowód na to, jak bardzo ja kocham ludzkość, możesz mu powiedzieć, że połączyłem tysiące par ze wszystkich ras w najlepszy możliwy sposób. To jest dowód na miłość do ludzkości. I później nadal trenowałem ich i troszczyłem się o nich, jakby byli moimi własnymi dziećmi, planując, jak będą oni wspierać i edukować w przyszłości swoje rodziny. Nie mam uprzedzeń ani nie faworyzuję nikogo; pokochałem czarnych ludzi tak samo, jak białych i żółtych. Kiedy pójdę do świata duchowego, odwiedzę piekło, gdzie są również czarni ludzie, i nikt tam nie będzie mi się przeciwstawiał. Gdy pójdę do sfery, gdzie znajdują się biali ludzie, nikt z nich nie będzie

mnie oskarżał dlatego, że oni będą wiedzieli, że byli tymi, którzy nie słuchali. W niebie biali ludzie będą chcieli, żebym został w ich domach i spał w ich własnych sypialniach.

Jest dwanaście perłowych bram do nieba i ja mogę przejść przez wiele z nich. Dlaczego dwanaście? Dlatego, że reprezentuje to 120 oraz 360 stopni, zawierających w sobie każdy kąt. Symbolizuje to również 12 różnych typów osobowości. Jak możesz przejść przez te bramy? Tylko podążając za mną! Są tam strażę, które zatrzymają cię i zapytają: "Kim jesteś?" Wtedy ty odpowiesz: "Ojciec Moon jest moim ojcem". Ich jednak ta odpowiedź nie zadowoli. Kiedy zapytają o dowody, możesz powiedzieć: "Nie znacie Boskiej Zasady? Tak mówi Zasada." Jeśli nadal będą wątpić, możesz powiedzieć: "Czy ja nie wyglądam jak Ojciec Moon? Robiłem te same rzeczy, które on robił, więc teraz powinienem wyglądać jak on." Jeśli strażę stwierdzą, że wyglądasz jak ja, wpuszczą cię.

Powiedzieliście, że chcecie teraz zacząć bardzo ostry trening, ale tak naprawdę będzie on trwał przez resztę waszego życia, a wy nie macie pojęcia, jak długo będziecie żyć. Jeśli nienawidziłeś w przeszłości czarnych ludzi, powinieneś pójść na zbieranie funduszy w najtrudniejszym możliwym miejscu, gdzie można zarobić tylko kilka dolarów, a potem powinieneś zaprosić najbrzydszego, najgrubszego czarnego mężczyznę lub starszą kobietę na obiad w chińskiej restauracji. W trakcie obiadu możesz powiedzieć: "Chciałbym się wypowiedzieć. Nienawidziłem czarnych ludzi, lecz teraz chcę ich kochać." Możesz jej powiedzieć, co czułeś w przeszłości, ale kiedy spotkałeś Ojca Moona i wstąpiłeś do Kościoła Zjednoczeniowego, pracowałeś nad tym, aby wytrenować siebie na mistrza dobroci. Teraz żałujesz i na znak przeprosin właśnie zabrałeś ją do restauracji na obiad. Jeśli będziesz ją błagał we łzach, aby zjadła obiad, który jej kupiłeś, będziesz mógł spłacić odszkodowanie za swoją nienawiść w przeszłości.

Jeśli ktoś nienawidził w przeszłości białych ludzi, on również powinien żałować. Cokolwiek związałeś w przeszłości, musisz teraz rozwiązać i zapłacić za to odszkodowanie. Jeśli mężczyzna był w przeszłości playboyem i unieszczęśliwił wiele kobiet, musi znaleźć jakąś sytuację, w której będzie mógł przeprosić jedną kobietę jako reprezentantkę wszystkich tych kobiet z przeszłości. Jeśli kobieta była zamężna kilka razy, powinna przeprosić jednego mężczyznę w ten sam sposób. Musicie zapłacić odszkodowanie za wszystko, co zrobiliście niezgodnie z Zasadą. To jest wasze główne zadanie w 1980 roku żałować, a następnie zapomnieć o przeszłości. Nie pozwólcie, aby to was ściągało w dół, ale módlcie się, aby niebo pomogło wam to odrzucić. Potem znajdźcie sobie jakąś trudną rzecz do wykonania i zabierzcie się do pracy. To będzie wasz najlepszy i najszybszy trening.

Jeśli próbujesz znaleźć kogoś, kogo mógłbyś kochać, ma to większą wartość, jeśli idziesz trudną drogą. Nie jest to takie cenne, jeśli znajdziesz kogoś w łatwy sposób. Wtedy nie możesz tego w pełni docenić, nawet jeśli próbujesz. Ale jeśli przechodzisz przez trudności, czujesz wartość, nawet jeśli się o to nie starasz.

Wszyscy mówimy, że kochamy Boga i podążamy za Nim, ale jeśli wy to mówicie i jeśli ja to mówię, znaczenie naszych słów bardzo się różni, mimo że brzmią tak samo. Główną przyczyną jest to, że ja przeszedłem przez ogromne cierpienie, a wy nie. Nigdy nie zapominajcie, że najważniejszy jest sposób, w jaki idziemy drogą prawdziwej miłości. To, czy zaliczycie kurs, czy nie, zależy od tego, przez jakie trudności przeszliście. Czy zamierzacie ponieść porażkę, czy osiągnąć sukces?

Teraz kiedy mówicie "ja", nie myślicie o sobie w izolacji, ale w kontekście rodziców, dziadków i Boga, wszystkich płynących jak ogromna rzeka. Kiedy mówisz "ja", ich obraz natychmiast pojawia ci się przed oczami. Musisz poczuć, że doskonałość

świata zależy od ciebie. Kiedy tworzy się podstawa czteropozycyjna, potrzebny jest centralny punkt jest nim Bóg. Centrum rodziny stanowi miłość. W trzech wymiarach podstawa czteropozycyjna posiada sześć punktów, jeśli dodamy jeden z przodu i jeden z tyłu; plus jeden w środku który jest siódmym punktem. Liczba siedem jest liczbą doskonałości, ale może ona powstać dopiero po dodaniu punktu miłości.

Linia prosta oznacza jeden, a kiedy przetniemy ją na pół, w rzeczywistości jest w niej zawarta liczba trzy. Podstawa czteropozycyjna zawiera więc jednocześnie liczbę dwanaście. Liczba dwanaście reprezentuje cały świat duchowy; na przykład Biblia wymienia dwanaście perłowych bram. Jakub miał dwunastu synów, Mojżesz prowadził dwanaście plemion, Jezus miał dwunastu uczniów. Liczba dwanaście była konieczna, aby spełnić ważne wymagania wszechświata, dlatego w najważniejszych momentach oni musieli spełnić liczbę dwanaście. Wiemy, że Jezus był doskonałym człowiekiem i jako taki był w stanie nawiązywać relacje z dwunastoma typami ludzi. Tych dwunastu ludzi w rzeczywistości reprezentuje ludzi ze 120 narodów świata, a więc wszystkie elementy ludzkości. Obejmują nawet osobę typu Judasza.

Tych dwanaście typów zawiera natury typu wiosny, lata, jesieni i zimy. Potrzebujemy ludzi typu zimowego tak samo, jak potrzebujemy tej pory roku. Gdyby świat rozpoczął się w idealny sposób, ustanowiona zostałaby kultura typu wiosny, ale z powodu upadku człowieka zapoczątkowana została kultura typu letniego. Ludzkość nie widziała rozkwitania Adama i Ewy; człowiek rozpoczął ewolucję od lata zamiast od wiosny; najpierw powstały starożytne cywilizacje w ciepłym klimacie. Teraz, w dwudziestym wieku, wkroczyliśmy w kulturę jesieni, kiedy wszystko dojrzewa. Teraz cywilizacja typu zimowego, z centrum w Rosji, usiłuje dokonać inwazji na tę kulturę, chociaż wie, że jej przeznaczeniem jest ostatecznie przejść przez okres wiosny.

Wszystkie jesienne liście opadły z drzew i teraz więdną. Teraz przetrwać może tylko cywilizacja, która ma w sobie życie. Cywilizacja zimowa też w rzeczywistości nie ma swojego miejsca i w końcu musi zostać włączona w cywilizację wiosny, ześrodkowaną w Bogu. Mianem takiej wiosennej kultury określamy cywilizację zharmonizowaną centralnie, w "okrągły" sposób. Wszystkie cywilizacje letnia, jesienna i zimowa będą przeciwstawiać się nam, kiedy będziemy usiłowali wkroczyć w cywilizację wiosny, która jest prawdziwym życiem. Ale my pociągniemy je za sobą. Taka jest droga historii oraz opatrności, musi więc ona postępować naprzód.

Komuniści mogą przechwalać się, że są bardzo silni, ale kiedy przyjdzie kosmiczna wiosna, lód musi się roztopić. Ta kosmiczna wiosna koncentruje się na ciepłe miłości. Kiedy miłość przychodzi w odwiedziny, wszyscy otwierają drzwi swoich umysłów. Nie ma takiego miejsca, przez które miłość nie mogłaby przejść. My musimy postępować według pewnego wzorca, tak jak to robił Jezus. Każda jednostka musi postanowić, że przejdzie przez pewnego rodzaju szczyt. W kulturze zachodniej trzynaście uważane jest za nieszczęśliwą liczbę, ale w rzeczywistości jest to dobra liczba i musimy ją przekroczyć. Amerykanie nie są ignorantami, ale oni nie znają tego ważnego faktu. Jeżeli nie odniesiecie sukcesu z liczbą trzynaście, to kiedy przyjdzie zima, umrzecie z chłodu.

Amerykanie stoją teraz wobec problemu komunizmu i nie mogą sobie z nim poradzić. Boją się komunizmu, załamują ręce i nie wiedzą, co zrobić, ale my wiemy. Dowiedzieliście się, że musicie przejść przez zimę, aby wkroczyć w wiosnę, dlatego połkniecie komunizm i przetrawicie go. Ameryka potrzebuje przywódcy, który jest

wystarczająco inteligentny, aby to zrozumieć i aby poprowadzić kraj we właściwym kierunku tak, aby mógł pokonać komunizm.

Kiedy Ameryka przeżyje, będzie mogła przewyciężyć liczbę trzynaście i stanąć u boku Jezusa. My dźwigamy krzyż ludzkości, tak jak robił to Jezus. Teraz robią to "Moonies" w miejsce współczesnych chrześcijan. Litera "b" jest jak liczba trzynaście; wszystko, co zaczyna się od b, jest połączone z trzynastką. To jest cecha, jaką powinniście mieć, aby przetrwać być ludźmi wierzącymi, którzy są silni, jaśni i odważni.

Ameryka stoi przed wizją upadku z każdej strony i jedyną rzeczą, jaka utrzymuje ją jeszcze w całości, jest Kościół Zjednoczeniowy. Jest to nie do uwierzenia, ale taka jest prawda. Najgłębszą przyczyną, dla której zbieramy fundusze, jest to, że gdzieś po drodze możemy zebrać podpisy dwunastu różnych ludzi, reprezentujących 120 krajów. Tym właśnie jest Ameryka jednym krajem złożonym ze 120 różnych narodowości. Kiedy jakaś osoba daje wam dotację, oznacza to, że ona kocha was i wykonuje taką samą pracę jak wy. Dlatego Bóg da jej takie samo błogosławieństwo. Wtedy Ameryka, gdzie zostaną wydane te pieniądze, również otrzyma błogosławieństwo. Wszystkie rzeczy odniosą korzyść z naszego zbierania funduszy. Robimy misję "kościół domowy", aby znaleźć dwanaście typów ludzi. Ostatecznie musicie otrzymać ich podpis wyrażający aprobatę. Na razie uwierzcie mojemu słowu i postępujcie zgodnie z nim, a potem zobaczycie, czy możecie znaleźć jakiś dowód przeciwko ich prawdziwości.

Oczywiście misja "kościół domowy" jest trudna. Kiedy idziesz, aby zapukać do drzwi najbardziej nieprzyjemnego człowieka, wiesz, że on będzie na ciebie krzychał. Może nie będziesz chciał widzieć jego twarzy, ale mimo wszystko zapukasz i on rzeczywiście na ciebie nakrzyczy. Jeżeli wrócisz tam trzy razy, mogą ci zagwarantować, że jego głos będzie cichszy. Po czterech czy pięciu razach on będzie chciał wiedzieć, dlaczego przyszedłeś, i zacznie się zastanawiać, jakiego rodzaju człowiekiem jesteś.

Chwila, w której on się do ciebie uśmiechnie, będzie momentem, w którym runą mury i dwanaście bram otworzy się dla ciebie. Jeżeli będziesz poważnie dążyć do tego celu, to kiedy przywita cię 360 domów, twoja kosmiczna wiosna rzeczywiście będzie już bardzo blisko. Możesz być pewien, że któregoś dnia mieszkańcy twojego „kościół domowego” będą czekali na ciebie na zewnątrz, aby cię zaprosić na obiad. Pewnego dnia najgorszy człowiek będzie czekał na ciebie, aby zaprosić cię na kolację i poprosi cię, byś zamieszkał w jego domu. Taki czas z pewnością nadejdzie.

To jest nasz cel. Do momentu nadejścia tego dnia będziesz chodził i pukał do ich drzwi. Mówimy o nadziei i wierze, ale jaką większą nadzieję można mieć niż oczekiwanie na dzień, kiedy oni cię w ten sposób przywitają? Kiedy chodzisz wokół burząc wszystkie mury, w końcu znajdziesz się w centralnym punkcie, który powinieneś zajmować. Wtedy będziesz zwycięską liczbą trzynaście. W tym momencie zakończysz historyczne odszkodowanie ześrodkowane w tobie samym. Osiągniesz wtedy coś, o czym nikt nigdy nie marzył i zajmiesz centralną pozycję za aprobatą Boga. Wtedy właśnie twoja rakietą miłości wystartuje, aby dotrzeć do centrum miłości Boga.

Znam wielu z was, szczególnie kobiety. Studiujecie siebie przed lustrem i chcecie, aby wasz nos, usta czy uszy były inne. Ale ja wam mówię, że to nie ma żadnego znaczenia. Zapomnijcie o tym. Jeżeli biegniecie tak szybko jak tylko możecie, wtedy jesteście piękne. Żaden makijaż ani manicure nie uczyni was piękniejszymi. Nie musicie mieć pozycji ani stopni uniwersyteckich. Jeżeli nic nie macie, i tak wszystko jest w porządku.

Jak szybko chcecie się poruszać jak samolot, rakieta, czy pocisk? Czy naprawdę będziecie biegać w latach osiemdziesiątych? W latach siedemdziesiątych wasz umysł i ciało, oczy i uszy wszystko biegło w innym kierunku. Ale czy w latach osiemdziesiątych poprowadzicie wszystko w jednym kierunku? Naszym jedynym centralnym punktem jest miłość. Wasze oczy skoncentrują się na miłości, wasze uszy nie będą słyszały nic prócz miłości, wasze usta będą mówiły tylko o miłości. Jeżeli one będą szły w jednym szeregu, co powinno iść pierwsze? Wasz umysł, następnie wasze ciało – oczy, uszy, nos, kończyny i tak dalej.

Jeżeli będziecie latać tak szybko, jak obiecaliście, wtedy waszej strzały nie będzie można wyciągnąć z serca Boga. Czy myślicie, że Bóg będzie chciał ją wyciągnąć, bo sprawia Mu ból? Nie, Bóg wsunie ją jeszcze głębiej. Teraz tylko myślicie o sercu Boga, ale kiedyś będziecie w nim żyć. Wtedy jeżeli będziecie chcieli coś zrobić, Bóg także będzie tego chciał. To jest jedyny cel, do którego będziemy dążyć w latach osiemdziesiątych. Nie będziemy patrzeć do tyłu ani na boki, ale będziemy iść prosto do celu. Czy zrobicie to w tym roku? Amen.

WWW • SMMOON • PL